

NIECH ŻYJE 1 MAJA

Dzień Międzynarodowej Solidarności Mas Pracujących

GŁOS WŁÓKNIARZA



Organ Samorządu Robotniczego Prudnickich Zakł. Przem. Bawełnianego w Prudniku

Nr 4 (74)

Miesięcznik

Rok VII

Niech się święci 1 Maja

Tegoroczne obchody 1 majowe zbiegają się z bardzo ważnymi wydarzeniami w życiu całego narodu polskiego.

Właśnie ten rok jest bowiem ostatnim rokiem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ten fakt, ma niewątpliwie wpływ na ugrupowanie i świadomość całego narodu, który w ten sposób obrazuje i wyraża

Właśnie ten rok jest bowiem ostatnim rokiem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ten fakt, ma niewątpliwie wpływ na ugrupowanie i świadomość całego narodu, który w ten sposób obrazuje i wyraża

Polska Ludowa jest najbardziej prawnym dziedzicem wielowiekowego dorobku i walki o suwerenność oraz rozwój naszej ojczyzny, o jej postęp i sprawiedliwość społeczną.

Właśnie ten rok jest bowiem ostatnim rokiem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Ten fakt, ma niewątpliwie wpływ na ugrupowanie i świadomość całego narodu, który w ten sposób obrazuje i wyraża

Jesteśmy kontynuatorami wybitnych polityków, działaczy społecznych, rewolucjonistów, żołnierzy, uczonych, twórców narodowego dorobku gospodarczego, którzy swą pracą, walką i wiedzą swym osobistym przykładem służyli narodowi polskiemu.

Ludzie pracy tak w mieście jak i na wsi zdają sobie w pełni sprawę z tego, że wszystko co zostało w Polsce zbudowane i przekształcone w kraj nowoczesny, wszystko na czym opierają się perspektywy dalszego rozwoju naszej gospodarki i kultury, a co najważniejsze nie tylko własność naszych granic i bezpieczeństwo Polski które jest nierozdzielnie związane z socjalizmem oraz naszym przetrwaniem do oboju socjalistycznego. We współczesnym świecie Polska może istnieć i rozwijać się tylko jako Państwo Socjalistyczne.

Na drodze postępu i socjalizmu wkraczał nasz Naród pod mądrym kierownictwem Partii tej Partii, która wskazała drogę narodowi w najtrudniejszych latach hitlerowskiej okupacji i w ciężkim trudzie odbudowy kraju w pierwszych latach powojennych potwierdzona przez całe nasze XX-lecie Polski Ludowej wieńcząc wszechstronny rozwój naszego kraju.

U podstaw walki jaką prowadził polski ruch narodowy - wyzwoleńczy tkwiło przekonanie, że oparcia należy szukać nie wśród rządów lecz wśród ludów.

Zamanifestowane udziałem polskich bojowników postępu we wszystkich niemal

Europejskich rewolucjach i ruchach wyzwoleniczych te właśnie treści wyraża 75-letni szlak świąt pierwszomajowych w naszym kraju.

Zapoczątkowane pod koniec ubiegłego stulecia obchody 1-Majowe stały się wyrazem pojawienia w społeczeństwie polskim nowej dynamicznie rozwijającej się siły społecznej polskiej klasy robotniczej.

Stale rosnąca dojrzałość (Ciąg dalszy na str. 2)

O funduszu zakładowym słów kilka

Za r. 1964 przyznano dla naszego zakładu fundusz zakładowy w wysokości najwyższej w przemyśle bawełnianym, wskaźnik procentowy do funduszu - 8,68%, w sumie 5.502 tys. zł.

Za r. 1965 w/g. niedostatecznych jeszcze wyliczeń oraz bez dodatkowej dotacji z puli rozerwowowej Ministra PL odpis na fundusz zakładowy wyraża się wskaźnikiem 3,70% do funduszu płac - w kwocie 2.481 tys. zł.

Znaczna różnica 3 mil. zł. funduszu mniej wymaga wyjaśnienia naświetlających, co przyczyniło się do uzyskania wysokiego odpisu za rok poprzedni, oraz co jest przyczy-

Z historii tkactwa prudnickiego

Tkactwo na terenie miasta Prudnika i najbliższych okolic istniało już w początkach obecnego tysiąclecia a liczebnie i organizacyjnie stało znacznie wyżej od innych rzemiosł rękodzielniczych jakie istniały w tym czasie.

Świadczy o tym fakt, że już w roku 1493 został nadany przez książąt opolskich Jana i Mikołaja statut cechowi tkackiemu /płócienników/.

Istne cechy prudnickie otrzymały swoje statuty znacznie później. Cech szewców w roku 1506 krawców i piekarzy w roku 1555. W początkowym rozwoju rzemiosła tkackiego wyrabiano tkaniny lńiane prze-

Wcześniej rozwijał się również w Prudniku wyrób tkanin wełnianych (sukiennictwo). Podobnie jak tkactwo lńiarskie, sukiennictwo prudnickie opierało się na surowcu dostarczonym przez miejscowych hodowców owiec.

Dokument wydany przez księcia Władysława Opolskiego z roku 1384, przyznający mieszkańcom Prudnika prawo wypasania owiec na terenach Dytmarowa świadczy, że hodowla w tym czasie była już dostatecznie rozwi-

nięta a ilości wełny uzyskiwane przez hodowców mogły zaspokoić potrzeby sukien-
ników.

Fakt nadania wypasu na rozległych terenach Dytmarowa potwierdza przypuszczenie, że sukiennicy prudnicy dostarczali w XIV-tym wieku potrzebne ilości tkanin na potrzeby dworu i druzyny książęcej w Opolu.

Sukiennicy Prudnika byli zorganizowani w oddzielnym (Ciąg dalszy na str. 2)

Zobowiązania załogi

Nasza załoga odpowiadając na apel Zakładu im. Cegiel-
skiego w Poznaniu oświadczyła, że wykonała w szczególności zadania związane z 1000-leciem Państwa Polskiego jak również „Dnia Włókniarza” podjęła cenne zobowiązania produkcyjne i społeczno-użyteczne.

Mając na uwadze trudne warunki wynikające z prze-

Życzenia

Z okazji Międzynarodowego Święta Robotniczego 1 Maja, pragniemy naszymi sercami robotnikom, technikom, inżynierom, pracownikom umysłowym, kobietom i dziewczętom, działaczom Związ-
ków Zawodowych i Rady Robotniczej, działaczom partyjnym oraz wszystkim członkom i kandydatom PZPR, najserdeczniejsze życzenia sukcesów w pracy zawodowej i społecznej, oraz w życiu osobistym i w domu.

Komitet Zakładowy PZPR

prosząc o wyrozumiałość i wyrozumiałość w naszym zakładzie, pragniemy wyrazić nadzieję, że podczas podjęcia zobowiązań na pełną realizację planu produkcyjnego i jakościowego, aby w ten sposób „jak najgorzej” uczcić przypadające w tym roku 1000-lecie Państwa Polskiego, Święta Klasy Robotniczej i Dnia Włókniarza.

Ogólna wartość podjętych zobowiązań przez pracowników Wykończalni wynosi ogółem 6.000.000 zł.

Na powyższą kwotę wpłynęły zobowiązania podjęte przez pracowników poszczególnych Oddziałów i tak np. towary z Oddziału Bielnika w 100 osobowym składzie zobowiązali się przepracować do datkowi 600 roboczno godzin w wyniku czego zakłada się uzyskać dodatkową produkcję 100 tys. metrów tkanin.

Natomiast pracownicy Oddziału Farbiarni tkanin w ogólnym składzie 45 pracowników zobowiązało się przepracować 450 roboczno godzin co pozwoli wyprodukować 926000 metrów tkanin.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Drużyny TOPL biorą udział w Sztafetach 1000-lecia

Celem szerokiego spopularyzowania 1000-letnich tradycji narodu i oręża polskie go a w szczególności jego ludowych sił oraz zaangażowania najszerzych mas w sprawę rozwoju ludowej obronności, jak również zademonstrowania jednomyślnego postaw w kwestii nienaruszalności granic na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku, w dniach od 16 kwietnia do 8 maja br. organizowane będą zgodnie z wytycznymi Komitetu Centralnego PZPR na terenie całego kraju masowe biegi narodowe w formie „Sztafet 1000-lecia”.

Planowany termin przeprowadzenia sztafet odpowiada okresowi operacji berlińskiej Armii Radzieckiej i Ludowe go Wojska Polskiego.

W następnych latach przewiduje się również organi-

zacje podobnych sztafet dla upamiętnienia tego ważnego wydarzenia historycznego. W sztafetach będą brać udział zespoły (ekipy) szkół, zakłady pracy i jednostek wojskowych.

W myśl założeń MON również udział weźmą jednostki ZGR TOPL. Organizatorem sztafet na terenie Prudnika będzie Powiatowy Komitet Frontu Jedności Narodu.

Podając do wiadomości naszej załogi a szczególnie członkom organów TOPL, apelujemy do wszystkich szefów służb poszczególnych specjalności o poparcie zamierzonej akcji i spowodowanie włączenia się do niej w maksymalnym stopniu i wytypowanie odpowiednich ludzi, którzy będą mogli brać czynny udział w sztafetach 1000-lecia.



Pocztę sztandarową przed trybuną honorową w dniu Święta Pracy w roku 1965



Członkowie TOPL-u w czasie ćwiczeń

Z historii tkactwa prudnickiego

(Dokonczenie ze str. 1)

cechu, który swój statut otrzymał znacznie później niż cech płócienników bo dopiero w roku 1597.

Wyrób tkanin na sprzedaż mógł podjąć w owym czasie tylko członek cechu będący mistrzem. Na mocy przywilejów statutowych otrzymywanych od panującego, oraz uchwał rad miejskich członkowie cechów posiadali monopol produkcji i sprzedaży swoich wyrobów na terenie miasta, oraz w innych ściśle określonych miejscowościach. Z uwagi na ciągłe wzrastający popyt na tkaniny istniejąca w owym czasie produkcja i jej organizacja okazały się niewystarczające. Zastąpiła konieczność posiadania lepszego wyposażenia w większe urządzenia wytwórcze jak farbowanie tkanin i przędz, pluszownie itp. na które członek cechu nie mógł sobie pozwolić ze względu na wysokie koszty.

Sprawy te rozwiązała organizacja cechowa. Ze składki poszczególnych członków zakupowano wezwowe urządzenia i maszyny, lokalizowano je we wspólnym pomieszczeniu pod odpowiednim nadzorem.

Cech zajmował się również sprawami zakupu magazynowania i rozdziału surowców dla poszczególnych członków, oraz zbytem gotowych wyrobów. Wyrób tkanin był w owym czasie bardzo opłacalny. Skłoniło to Radę Miejską Prudnika do podjęcia starań o zezwolenie na podjęcie produkcji tkanin przez miasto. Zezwolenie takie otrzymano i w roku 1718, Rada Miejska Prudnika zorganizowała i uruchomiła pierwszą fabrykę tkanin lnianych, która prowadziła swoją działalność przez okres kilkudziesięciu lat.

Ilość tkaczy w tym okresie w porównaniu do ogółu mieszkańców Prudnika była bardzo duża. W roku 1771 Prudnik z przedmieszciami liczył 2812 mieszkańców w tym samych tkaczy 121 zaś w 1803 roku 3684 mieszkańców a tkaczy 233.

Znaczący należy, że w wymienionej ilości znaleźli się tylko ci tkacze, którzy przeszli przez określony czas nauki uczynili zadość wymogom przepisów statutu cechowego i otrzymali co najmniej stopień czeladnika.

Wydane w roku 1893 przez cech tkacki publikacje z okazji 400-lecia otrzymania statutu podają, że w roku 1771 wszyscy tkacze w liczbie 121 zorganizowani w cechu posiadali stopnie mistrzowskie. W okresie tym wytwarzano tkaniny gładkie wyłącznie na krosnach ręcznych maszyną zakardową do pro-

dukcji tkanin wzorzystych została wynaleziona dopiero w I-szej połowie XIX wieku. W roku 1823 uruchomił w Prudniku zakład tkacki August Thiel. On to pierwszy wprowadził w niewielkich rozmiarach produkcję tkanin wzorzystych systemem ręcznym. Z uwagi na dużą pracochłonność, tkaniny wzorzyste były wyrabiane z drogich surowców i cena ich była bardzo wysoka.

Obecny nasz zakład powstał 138 lat temu w roku 1827 założycielem był kupiec z Białej Prudnickiej Samuel Fränkel, który w tymże roku przeniósł się do Prudnika. W sprawozdaniu burmistrza Prudnika do władz nadrzędnych z dnia 17 maja 1840 roku S. Fränkel występuje już obok Thiella jako fabrykant tkanin lnianych.

Miedzy właścicielami obydwóch zakładów wywiązała się ostra walka konkurencyjna, którą ostatecznie wygrał Fränkel. Mógł on łatwiej uzyskać przewagę nad swym przeciwnikiem gdyż pełnił funkcję tajnego radcy finansowego przy rządzie pruskim, skąd w początkowym okresie rozbudowy zakładu, otrzymał wydatną pomoc materialną w formie bezwrotnych pożyczek.

Cały zakład w tym czasie składał się z tkalni, która mieściła się w budynku obecnego hotelu robotniczego (męskiego), wykończalni obecnego budynku garaży, hydroforni i kotłowni Nr 2. Całość uzupełniały niewielkie budynki gospodarcze, oraz biura, które mieściły się w obecnym hotelu żeńskim.

W roku 1847 zakład posiadał już 150 krosien i zatrudniał 340 pracowników. Część obecnej tkalni, gdzie znajduje się sala I i II powstała w roku 1866, a w roku 1874 wybudowano zachodnią część budynku wykończalni, oraz zainstalowano nowe maszyny i urządzenia bielnika farbni i apretury. W czasie tym wykończano nie tylko produkcję własnej tkalni.

Znaczną część tkanin surowych dostarczali chałupnicy z Prudnika i okolic, którzy otrzymywali do przerobu przędzę z zakładu. Odbiór tkaniny od chałupników oraz rozliczenie z pobranego surowca i wypłata za wykonaną pracę odbywały się na terenie zakładu. Również około 20% przędzy lnianej, zużywanej na tkaniny, była wytwarzana systemem chałupniczym przez okoliczną ludność. Z uwagi na dogodnie położenie komunikacyjne miasta rozwijają się szybko również inne dziedziny przemysłu oraz handlu. Spowodowało to emigrację ludności wiejskiej, która znajdowała

tu zatrudnienie i w tym też okresie następuje wzmoczony rozwój Prudnika.

Największy rozwój zakładu przypada na lata 1875-1890. W okresie tym uruchomiono bielnarnię i farbiarnię przędzy w Podlesiu, wybudowano południową część budynku wykończalni oraz powiększono tkalnię przez dalszą dobudowę, gdzie obecnie znajduje się sala III i IV.

Niezależnie od tego powstało szereg budynków gospodarczych, oraz warsztatów pomocniczych.

Wprowadzono na szeroką skalę produkcję tkanin wzorzystych oraz barwnie tkaniny i uruchomiono oddział tkalni w Głucholazach. W 1903 uruchomiono dużą szwalnię w ilości 450 maszyn.

W tymże roku w dniach 9 i 10 lipca Prudnik nawiedza gwałtowna powódź, która zalała cały teren zakładu i spowodowała poważne szkody.

Na przełomie ubiegłego i bieżącego stulecia zakład był już zaliczany do jednego z największych w Niemczech. Produkcję swoją prezentował na różnych wystawach i targach w kraju i za granicą, która cieszyła się dobrą marką i dużym popytem. W roku 1908 powstała elektrownia, która dostarczała prądu dla potrzeb zakładu i miasta, a częściowo dla Opola.

W tymże roku zakład posiadał łącznie z oddziałem w Głucholazach już 1320 krosien mechanicznych, 410 ręcznych i zatrudniał ponad 4.000 pracowników.

Produkcja roczna w tym okresie wynosiła około 6 milionów metrów tkaniny i utrzymywała się na tym poziomie z niewielkimi odchyleniami do 1934 r.

W okresie wojny nastąpił pewien spadek z uwagi na przeznaczenie części pomieszczeń na wydział tkalni dla produkcji zbrojeniowej. Po przejściu zakładu w roku 1945 przez naszą administrację zastano poważne zniszczenia i braki.

Dzięki ofiarnej pracy i entuzjazmowi pierwszej załogi, zniszczenia wojenne zostały szybko usunięte i jeszcze w tym samym roku wytłano i wykończono 4.000.000 mtr tkaniny. Produkcja i wydajność jakie zaistniały w naszym kraju po zakończeniu II wojny światowej stworzyły pełne możliwości do dalszej intensywniej rozbudowy i modernizacji zakładu.

Ale o tych sprawach nie będziemy pisać w niniejszym artykule. Jest to historia zbyt nowa i dobrze nam znana, gdyż pisaliśmy ją wszyscy wspólnie naszym codziennym wysiłkiem i trudem.

Niech się święci 1 Maja

(Dokonczenie ze str. 1)

klasy robotniczej jej burzliwe zmagania z uciskiem i wyzyskiem poprzez rewolucyjną walkę o wyzwolenie Polski do polskiej Polni i Łapowej.

Tegoroczne obchody 1 maja wykazały jak głęboko przepajają dziś świadomość narodu polskiego idea socjalizmu, jak powszechne jest zrozumienie wniosków, które płyną z tysiącletniej doświadczeń jego historii.

Ta nowa jednak droga na którą wkroczył naród polski przeszło dwadzieścia jeden lat temu nie odpowiada rodzimej i zagranicznej reakcji. Siły wsteczne i reakcyjne w szczególności część hierarchii kościelnej z kardynałem Wyszyńskim na czele nie mogą i nie chcą się pogodzić z przemianami jakie nastąpiły w Polsce, w wyniku objęcia władzy przez lud pracujący miast i wsi.

Ta wsteczna i reakcyjna część hierarchii kościelnej podjęła atak przeciwko generalnym założeniom polityki Polskiej Ludowej. W wydawanych przez nią dokumentach oraz organizowanych na szeroką skalę próbach przeciwstawia ona ogólnonarodowym obchodom tysiąclecia odrębnych

uroczystości zamiast włączania ich w ogólny patriotyczny nurt wielkiej rocznicy, znajdując w rachubę na powstrzymanie biegu historii i zawrócenie Polski na reakcyjnej drodze rozwoju

Wiedomo narodowi że tak jak się nie da wstrzymać wschodzącego słońca tak też nie uda się ani rodzimej ani zagranicznej reakcji nie zależnie od tego w jakie szaty się przystroi cofnąć narodu ze słusznym obraną przez siebie drogą budownictwa socjalistycznego.

Dlatego też linią polityczną którą głosi i pragnie narzucić naszemu narodowi reakcyjna część episkopatu pozostaje w sprzeczności z doświadczeniami historycznymi narodu i poglądami jego ogromnej większości. Taką polityką jaką prowadzi kardynał Wyszyński jest niezbyt rażąca, sprzeczną z rzeczywistością współczesnego świata oraz uczuciami społeczeństwa a za razem nazbyt awanturnicza z punktu widzenia interesów kościoła, aby mogła zdobyć sobie poparcie szerszych kręgów społeczeństwa a nawet duchowieństwa i większości biskupów.

We wspólnej pracy dla Polski. Socjalizmu i Pokoju, od przeszło dwudziestu lat

zgodnie współdziałają wszyscy ludzie pracy polscy, wspólną interesów klasowych i narodowych, w notą patriotycznych celów.

Tegoroczne obchody 1 maja przypadają na przełom dwóch pięcioleci oraz są posiadającymi doniosłą ideową Kwiecień został ogłoszony w tym roku mianem Pamięci - w którym pominamy młodzieży, społeczeństwu o okupacji, martyralagii i walce narodu o jego zmaganiach z siłami, których kontynuantami są rewizjoniści i reakcyjni w NRF. Przypada na nie 45 Rocznic III Powstania Śląskiego, 175 rocznic Konstytucji 3 Maja, w tym go patriotycznego aktu, tyczącego podstawy i runki polskiej historii XX wieku. Równocześnie obliczu prowokacyjnej panii baskich rewizjonistów szczególnie uroczyste będą my obchodzie rocznicę cięstwa nad hitleryzmem.

Dlatego też w tym roku masę ludową manifestującą będą pod hasłem walki o wolność, powszechne i całkowite zbrojenie, pod znakiem międzynarodowej solidarności w walce z kolonializmem i neokolonializmem, walkę o pokój i wolność. To poparcie tym słusznym ideom w naszych konkretnych warunkach możemy wyrazić, zoną pracą w walce o i nowoczesność wyrobów, rozwój produkcji eksportu, o pełną realizację zadań z 1966, który rozpoczyna się pięcioletni rozdział rozwoju naszej gospodarki narodowej.

Droga do tego celu prowadzi przez rozwój czynności społecznych i socjalistycznych w gospodarce państwa. Jesteśmy przekonani, że w na załoga naszego zakładu tak jak i w poprzednich latach tak i w tym roku, karze, że stac ją na wysokości uczczenie czynami społecnymi swego robotniczego Święta i zamykaniem swojej patriotycznej postawy.

Zobowiązania załogi

(Dokonczenie ze str. 1)

Na Oddziale Apertury 69 osób podjęło zobowiązanie przeobrazić dodatkową produkcję 84 tys. metrów. Oddział Draparni w składzie 38 osób zobowiązał się wykonać dodatkowo produkcję w wysokości 22.500 metrów.

Oddział Miereżkari w składzie 78 osób zobowiązał się przerobić dodatkowo 8000 mtr. Oddział Składalni w 189 osobowym składzie zobowiązał się do wykonania dodatkowej produkcji w wysokości 45 tys. metrów. Pracownicy Farbiarstwa zobowiązyali się przekroczyć planowany wskaźnik jakościowy o 1%, oraz dać dodatkowo 1000 kg. produkcji ponad plan.

Na podkreślenie asygnują również zobowiązania podjęte przez pracowników Wydziału Tkalni, którzy skoncentrowali swoją uwagę przede wszystkim na poprawie jakości produkcji oraz oszczędności surowca. Tego rodzaju zobowiązania mają bardzo ważne znaczenie dla naszego zakładu szczególnie obecnie po uchwałach V Plenum KC PZPR.

Ponadto pozostałe Działy pomocnicze zobowiązały się i podjęły czynności produkcyjne i społeczno-użyteczne na ogólną wartość 72 tys. złotych.

W ten sposób załoga nasza podjęła zobowiązania na łączną wartość 6.190.446 zł.

Obecnie chodzi o to aby wszystkie zobowiązania zostały zrealizowane dlatego też wielkie i wdzięczne pole do popisu w tej sprawie będą posiadały poszczególne zespoły, brgady i Oddziały.



Nasi najmłodsi w Bibliotece Zakładowej

Oszczędzaj w
P. K. O.

Z teki reportera

Aby dostać się do przeniesionych ostatnio działów gospodarczego i socjalnego, kosztuje to ucieleśnionych minut a w sumie roboczo-dni. Obowiązujący system przepustek przy wyjściu z zakładu obowiązuje również i przy udawaniu się do wspomnianych działów. Należałoby w jak najkrótszym czasie uregulować tę sprawę poprzez ułączenie budynku w którym mieszczą się dział socjalny i gospodarczy w obrotowy budynek.

Brodząc niekiedy po kostki w błocie, na drodze wiodącej od portierni do wydzielu wykonawczy, słusznie pracownicy narzekają na brak zainteresowania odpowiedzialnych za stan przebiegu remontu.

Zdaniem redakcji należy w jak najkrótszym czasie uporządkować wspomnianą drogę, na wzór drogi wiodącej od portierni do biurowca.

Czym można wytłumaczyć niedopatrzenie jakie rzucił się w oczy? „Łożenie przedmontowanych maszyn pod dymkiem wykonawcy. Z doświadczenia wiecie, że taka dekoracja reguluje lub przedłuża się przez wiele miesięcy.

Uważamy, że można było złożyć części metalowe w magazynie, a w części drewniane oddać do magazynu osadowego. Taką decyzję w przyszłości napewno pozostanie tak zakładowi jak również ich wykonawcom.

Dużo robi się nad zapobieganiem przyczyn wypadków.

Ale niezrozumiałym dla nas jest fakt, że zainstalowana w warsztacie mechanicznym na oddziale precyzyjnym szlifierka, wymogów tych nie spełnia. Mimo obowiązującego przepisu zasada nakładania okularów ochronnych nie jest orzeczona z tej prostej przyczyny, że znajdują się tam okulary ochronne są bez jednego szkła. Uważamy, że mało jest fachowców o jednym oku by wspomnieli okulary miały zastosowanie, chyba, że główny mechanik ma zamiar uzupełnić stan osobowy warsztatów mechanicznych jednookimi.

Eventualna awaria wózka elektrycznego który użytkują pracownicy Mag. Surowych Tkanin przysparza wiele kłopotów z jego naprawą. Szczególnie daje się to odczuć w godzinach po południowych, kiedy żaden z dyżurnych elektryków nie potrafi naprawić wózka, tłumacząc się tym, że jest tylko jeden pracownik, który upoważniony jest do naprawy wózków elektrycznych, a tenże pracuje tylko na jedną zmianę. Proponujemy głównej energetykowi by w jak najkrótszym czasie przeszkolił drugiego elektryka z upoważnieniem do naprawy wózków elektrycznych.

Faktem jest, że w pomieszczeniu gdzie jest gotowana kawa i używane mleko przebywają osoby postronne, które wykonują wiele czynności, które do nich nie należą ani też nie są upoważnione do tego rodzaju prac. Dotyczy to szczególnie niektórych sprzątańców których stan czystości odzieży naraża ich do wątpliwości. W jakim stanie rzeczy wykonawcy takich prac jak zmywanie podłogi czy mycie kotłowni? Kto każe im mleko wzbudzić odraz, wielu pracowników do wydawania z naszej kuchni kawy i mleka.

Czekamy na zdecydowane kroki kierownictwa w tej sprawie.

„Grosi oparzeniem”. Ostrzegawcza tabliczka na farbiarni tkanin umieszczona jest w miejscu użytkowanego pojemnika z farbą. Jeżeli jednak ta tabliczka ma uchronić przechodzących obok pracowników narażonych na wątpliwość Podchylony dekiel upodobnił się do paszczy rekina który tylko czyha na przechodzących. Tym bardziej, że pojemnik ten znajduje się na przejeździe bardzo uczęszczanym przez robotników. Przestrzegamy wszystkich o groźnym niebezpieczeństwie a kompetentnych prosimy o usunięcie niebezpiecznego „grosia”.

Miejsce naszej drużyny

Przygotowanie drużyny do rozgrywek

Wiedomym i sprawdzonym jest fakt, że nikt nie rodzi się fachowcem, naukowcem czy sportowcem.

Wszystko jest osiągalne w naszych czasach dla człowieka, ale musi być spełniony warunek: człowiek musi mieć przygotowanie by osiągnąć to czego pragnie.

Pragnienie można osiągnąć tylko i wyłącznie przez pracę i to rzetelną pracę.

Sprawy te należą do rozumu i mianem przez Zarząd Klubu i trenerów, czego nie chcą zrozumieć niektórzy zawodnicy.

Zgodnie z zasadą, że nie ma kolaczy bez pracy, zorganizowano zgrupowanie dla zawodników piłki nożnej w dniach od 3 do 12 marca 1986 r. w pawilonie sportowym na boisku.

Początkowo projektowano zgrupowanie zawodników w pomieszczeniach Zakładowej Straży Pożarnej. Komendant Straży Pożarnej, Ob. Macieszek jak przystało na strażaka czekał na sygnał by wkroczyć do akcji. Nie chodziło w tym przypadku o sygnał alarmowy, a tylko o zezwolenie osoby kompetentnej by przyjąć stanowisko dyrektora i innych czynników do sportu.

Stanowisko dyrektora i innych czynników do sportu

Tak się składa, że dotychczasowi dyrektorzy zakładu i ich zastępcy lubią sport, a piłkę nożną szczególnie.

Dyrektor Łaszewski polecił zawodników, których mu przedstawił trener Ob. Dufrat - zwalniać kierownikom oddziałów i wydawać im na trening.

W ubiegłym roku identyczne stanowisko zajął Dyrektor Zakładu Ob. Gierczycki. Nie szczędził swojego poparcia i autorytetu KZ ZPR, który ludziom zatrudnionym w sporcie nie przydzielał żadnych innych funkcji społecznych.

Rada Zakładowa zaś, szereg wyjazdów na mecze zawodników pokrywała z funduszy własnych. Jak wynika z tych kilku faktów dyrektora i czynników polityczno-społecznych udzielał jak najbardziej idącej pomocy.

W programie działania nowo wybranej Rady Zakładowej w pkt. 17 powiedziano: „Zobowiązujemy się RZ do systematycznego udzielania pomocy KS „Pogoń” i analizie „jego działalności”. Na „łącznika” Rada Zakładowa - Klub powołany został Ob. Sobczak. Tak więc praktycznie rzecz biorąc, nie ma od tej strony żadnych przeszkód by wyniki były znacznie lepsze.

Ale chcę zwrócić uwagę na jeden moment, który moim zdaniem ma ogromne znaczenie dla lepszych rezultatów, a który może tylko rozpaść dyrektora.

Wydaje mi się, że odbywanie treningów o godzinie 16-ej nie daje oczekiwanych rezultatów. Treningi winny odbywać się przynajmniej o godz. 12-ej. Co przemawia za takim rozwiązaniem? Jak to przyniesie efekty?

Uzasadnim: większość zawodników jest z poza Prudnika. Pracę kończą o godz. 14-ej i 16-ej. Treningi rozpoczynają się o godz. 16-ej, a więc każdy z nich po 1-2 godziny traci bezużytecznie. Nie każdy wytrzyma nerwowo i bądz to rowerem, motorem czy pociągami wraca do domu. W efekcie na treningu zamiast 16 zawodników jest 5-8-miu.

Trudno jest się dziwić, że zawodnicy „uciekają” kiedy wię-

Postawa zawodników wobec sezonu

Daje się zauważyć wśród zawodników „kopanie” machanie ręką na obecną sytuację w tabeli. Do machania ręką upoważnia ich fakt, że drużyna zajmuje ósme miejsce z 19 punktami.

W piłce nożnej zdążają się rzeczy, które w trzeźwej kalkulacji są niemożliwe i na odwrót, „pewniacy” zawodnicy w jednym i drugim przypadku cudów nie ma. Zmianę wyliczeń, realizację marzeń, osiąga się tylko przez pracę. Dlatego wydaje mi się, że na machanie ręką jest jeszcze czas w naszych czasach nie ma rzeczy niemożliwych. Tylko poprzez rzetelny trening i konsekwentne wcielanie założeń trenera można dojść do celu.

Nie bez znaczenia są też stosunki międzykoleżeńskie, które mają jedno z czołowych miejsc w wynikach drużyny. Podstawą sukcesu jest przygotowanie, a więc trening, a tej naporoz prostej rzeczy niektórzy nie chcą zrozumieć. Uczestnicząc na treningu, „w kra-

karzy. Podobno bieliza pościelowa i koce były w pogotowiu.

Sygnał taki nie nadziedzi i stał opóźnienie w zorganizowaniu zgrupowania, takie zdanie mają ludzie z którymi rozmawiałem.

Zdaniem moich rozmówców i moim jest stwierdzenie, że zorganizowanie zgrupowania było bardzo późno. Bo takie drużyny jak nyskie, kluczkowskie, otmęckie już dwa m-ce przed rozgrywkami rozpoczęły przygotowania. Wyniki osiągane przez te drużyny, chyba wystarczają za świadectwo, że przygotowane zostały należycie.

O ile chodzi o zawodników zgrupowaniu to należy podkreślić, że dyscyplina była należąca.

Wszystkie polecenia trenera były wykonywane rzetelnie i z sercem. Potwierdzeniem tego może chyba być fakt, że mistrzowi opolszczyzny uszczknęli jeden punkt, co niewątpliwie zaliczyć należy do sukcesu.

Sukcesem zaś niestety, nie można nazwać remisów z Budowlanymi Strzelcami. Kibice i sympatycy Pogoni zadają sobie pytanie - „z kim wobec tego wygramy?” Na to pytanie muszą dać odpowiedź sami piłkarze.

Dość z nich to ludzie żonaci mający dzieci. Trudno jest też dziwić się żonie, która męża ogląda jak zjawę nie osiągalną. Stąd też różne grzyby w małżeństwie, a i w nerzeczności, które bądzny szczyry wcale nie posiadają bez znaczenia dla zawodnika. Zawodnik jest człowiekiem niestety i z tego spełnienia szeregu obowiązków małżeńskich między innymi skopanie działki, przyniesienie węgla czy narabianie drzewa.

Nam kibicom wolno w każdy dzień nie wyłączając soboty pójść z żoną do lokalu, zawodnik nie może, bo jakże, jutro ma grać mecz. Biorąc te fakty pod uwagę prosimy dyrektora o pomoc w rozwiązaniu sprawy zwalniania zawodników na treningi.

Uważam, że sprawy poruszone przez mnie wcale nie są blahymi. Druga sprawa korzystna wynikająca z przesunięcia czasu treningów bezprzecznie pomoże trenerowi do przeprowadzenia założeń szkoleniowo-taktycznych. Umożliwi mu aktualnie cenniejsze formy poszczególnych zawodników, a to z kolei pozwoli na wystawienie aktualnie najlepszych do składu.

O ile sprawa zwolnienia na treningi zawodników - pracowników PZPB leży w gestii dyrektora, to w stosunku do innych komplikacji jest się. Uważam. Jednak że przy wydanej pomocy Vice przewodniczącego „PRN” tow. Siekierki, udział zawodników w treningach, zatrudnionych w MPBR, PZO, Inspektoracie Oświaty będzie można na pewno załatwić.

Wcale nie wątpię, że pomoże nam napewno i KP PZPR.

Nie wierzę by dyrektora wspomnianych przedsiębiorstw i instytucji nie pomógł w omawianej sprawie, boć sami są kibicami i są stałymi gośćmi na boisku.

Uważam, że zawodnika należałoby traktować na równi z działaczem społecznym, któremu jednak daje się urlopowania. Zawodnik na murawie i hali to aktor, który po całonocnym przygotowaniu bawi przez 2 godz. słońce prудniczan, a to nie może pozostać bez znaczenia.

„Nieobcy na treningu nie baw się w sztuczną nieobcą grę, usprawiedliwie

Zdaje sobie sprawę, że zawodnik jest tylko człowiekiem i stąd może mieć ludzkie „olegliwości”.

Może być przecież niewypasny na skutek delegacji chorego dziecka czy żony, ból zęba, niepowodzenia w pracy. Wszystkie te sprawy i inne mogą mieć i napewno mają wpływ na zachowanie się zawodnika.

A o tych sprawach często na terenie boiska zapominają krewcy kibice. Wszystko razem wzięte ma wpływ na grę indywidualną i całego zespołu. Społeczeństwo prudnickie kocha piłkę, a więc kocha i jej aktorów. Społeczeństwo Prudnika wierzy, że autorzy codziennego wypożyczynki i rozrywki wniosą się na wyżyny, wzajemnie społeczeństwo zmieni swoje postępowanie, okaże więcej zrozumienia i serca.

Działacze

Nie byłby moim zdaniem pełny rys o sporcie jaki przedstawił by nie powierzyć słów kilka o działaczach. Trzeba nieświsty z przykrością stwierdzić, że mimo liczego grona działaczy na liście, to w praktycznej działalności policzyć ich można na palcach. Wraz z rozpoczęciem sezonu zjawili się działacze na boisku, ale po to by po obejrzeniu meczu pójść do domu, a w drodze do domu sarkać na złą grę drużyny.

Ale całe szczęście, że są ludzie którzy w zupełności zasługują na miano działacza, do nich odnieśli się zaliczyć Ob. ob. Pawłowski, Krawczyński, Langa i nie będącego w władzach Klubu Kusiaka, nie sposób pominąć Kni - tera, Jamulę i wreszcie Sobczaka oraz Dufrata i na tych ludziach w zasadzie działacze się kończą.

Do bardzo nieprzyjemnych należy zaliczyć fakt, że w przeddzień pierwszego meczu z KS Nysa w dniu 18 marca 1986 r. nikogo z Zarządu Klubu nie było. Był jedynie trener, Pawłowski Krawczyński, a później nadszedł Ob. Wołoszyński.

Co o tym myśleli zawodnicy? jak się czuli? spytajcie ich, a dowiecie się wcale nie przyjemnych rzeczy. Niema niestety żadnej łączności „duchowej” pomiędzy zawodnikami, a działaczami.

Oprócz pretensji, a często nie cenzuralnych słów zawodnicy rzadko co innego słyszą. Najczęściej działacze chcą być słuchani nie chcą zaś słuchać głosów czasem krytycznych kierowanych pod ich adresem przez zawodników.

Zyczenia - zyczenia

To co tu powiedziane było, dostatecznie moim zdaniem uzasadnia miejsce naszej drużyny. Jednym goącym pragnieniem całego społeczeństwa Prudnika jest by Pogoń stanęła twardo na nogach. Pragniemy gorąco by zawodnicy nasi mocniej i celniej zaczęli kopać piłkę. Pragniemy by Pogoń „doszłowiwała” do drużyny czołowych opolszczyzny, a na to ją stać.

Wszystkim zawodnikom życzy- by ich nie trapiły żadne troski, by na murawie nie mieli innych trosk oprócz tego, że nie trafili, że nie wyszło, że za chwilę naprawią.

A więc dużo bramek.

Warto wykorzystać

Naprawdę warto wykorzystać planse jakie opracował Dział Kontroli Technicznej. Często zdarza się, że premia jakościowa nie została wypłacona bo do planu brakło i

Nie każdy kto korzysta z premii jakościowej, w tym przypadku chodzi mi wyłącznie o robotników jest przekonany o prawdziwości swojej. Ale by mógł się o tym przekonać wystarczy jak naciśnie obejrzy planse opracowane przez DKT.

Nie będzie mógł zaprzeczyć wtedy bielarz, apretur, farbiarz, że za nieuzyskanie planowanego wskaźnika jakości ponosi on osobiscie winę. Na

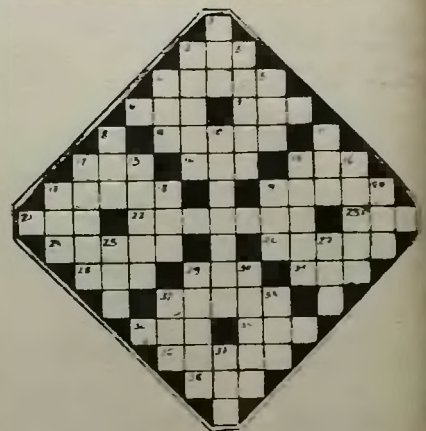
pewno zawstydzi się wóznik, brakarz, krawiec, układacz, a także oddziału przygotowanego też się zarumienią bez korzyści będzie czenie z DKT wspo-

planse na narady przy nie oddzielnym wydziale od rzeczy będzie stac je w zebrańach

Planse tak wykorzystać mogą przynieść korzyści

Warto ludziom nam pokazać gdzie tkwi na zła tym bardziej, chętnie planse wypoczą fachowym komentarz służy pracownik DKT

Krzyżówka Nr 31



Pozłom:

2 Generał, uczestnik powstania polskiego i węgierskiego. 4. Oprząd jedwabnika. 6. Część twarogi. 7. Nerwowo skurcz mięśni. 9. Roślina nasienne dostarczająca włókna. 12. Ptak śpiewający. 14. Cyrk lodowcowy. 15. Przeznaczenie, dola. 17. Roślina warzywna. 19. W niektórych krajach - użyzka izba przedstawicielstwa narodowego. 21. Pokój w języku rosyjskim. 22. Jedno z siedmiu wzgórz Rzymu ze starymi świątyniami. 23. Poeta polski (1807-1872). 24. Ptak z rzędu krasnoludów, koczowniczy. 26. Rzeźba w Afryce zachodniej. 28. Zwierzę domowe. 29. Termin sportowy. 31. Prace dopływ Warty. 32. Imię męskie (fonetycznie). 34. Element konstrukcyjny pogrążony w gruncie w celu przeniesienia obciążenia. 35. Podanie, legenda. 36. Wytwór pracy ludzkiej przeznaczony na sprzedaż. 38. Organizacja techniczna inżynierów i techników.

Pionowo:

1 Przyrząd gimnastyczny srażacki. 3. Silnik. 4. Łańcuch. 5. Najwyższy punkt kontroli. 8. Książka. 10. Rodzaj jaszczurki. 11. Wzrost człowieka (1864-1941). 13. Kasetka na nośność. 15. Jeden z twórców marksizmu. 16. Wojsk technicznych. 17. Bateria. 18. Skorupnik. 19. Rodzina. 20. Droga kolejowa. 25. Przyrząd do pomiaru ci okretu. 27. Część. 29. Bawialnia, pokój. 30. Przyjmuje się gości. 31. Rozmowa, utwór, tekst. 32. Jednostka. 33. Czarna tkanina jako ozdoba. 37. Wojownik, rycerz. 38. Ofiara.

Opracował Paweł



Drużyna piłki nożnej tkalni na Spartakiadzie Zakładowej

Rok 1965 był ostatnim rokiem minionej 5-letki, okresu w którym Zakład borykał się z wieloma trudnościami, lecz które przezwyciężył i wykonał przed terminem nałożone zadania. W pokonywaniu tych trudności mają też swój udział racjonalizatorzy. Ponieważ trudno jest określić stopień tego udziału, dlatego też odzwierciedleniem jego niech będą cyfry.

Ogółem w latach 1961-65 zostało zgłoszonych 148 projektów wynalazczych z czego do końca 1965 roku załatwiono 138 projektów. Pozostałe 10 projektów, w tym 3 z 1964 i 7 z 1965 roku, znajduje się jeszcze w toku załatwiania na skutek konieczności przeprowadzenia prób i badań, zasięgnięcia opinii Instytutu Włókiennictwa, Centralnego Laboratorium lub innych instytucji, itp. Z załatwionych 138 projektów do realizacji zostało przyjętych 118 co stanowi 85,5% realności zgłoszonych projektów.

Wskaźnik powyższy świadczy o dużej odpowiedzialności naszych racjonalizatorów, którzy zgłaszają projekty w olbrzymiej większości znajdujące zastosowanie w przedsiębiorstwie.

Z przyjętych do zastosowania projektów do końca roku 1965 zrealizowanych zostało 110 co daje wskaźnik 93,2%. Komentarz chyba zbędny.

W tym miejscu nasuwają mi się natomiast pewne refleksje. Pesymista (gdzie ich nie brak) po zapoznaniu się z przytoczonymi cyframi, nie uwierzy. Dlatego też celowym będzie wyjaśnienie pewnych zagadnień.

Otóż racjonalizację można podzielić na dwie zasadnicze grupy.

Pierwsza - to t.zw. „duża racjonalizacja” w wyniku której powstaje nowa maszyna, urządzenie czy proces technologiczny. Grupa ta stanowi mniejszość w całokształcie racjonalizacji. Natomiast olbrzymią większość stanowi

Ruch racjonalizatorski w 5-cio LATCE

druga grupa zwana „małą racjonalizacją”, polegająca na usprawnianiu pewnych elementów maszyn, czynności itp. Ta druga grupa projektów jest najmniej a przeważnie wogóle nie dostrzegana przez osoby postronne i stąd mylny pogląd na stan racjonalizacji.

Ponadto należy zdać sobie sprawę z tego, że w zakładzie w ramach postępu technicznego wymieniane są maszyny produkcyjne przy których zastosowane były różne projekty. Ponieważ maszyny takie wraz z zastosowanymi usprawnieniami nie zastąpią jednak nowoczesnej maszyny skonstruowanej przez specjalistów, muszą być wyeliminowane z produkcji, a zatem kończy się również żywot zastosowanych przy niej projektów. Jest to naturalny bieg sprawy.

Po tej małej dygresji, moim zdaniem koniecznej jednak do wyjaśnienia tych spraw kolej na dalsze dane.

Na realizację projektów wydano ogółem 1.769.416 zł. Zastosowane projekty przyniosły przedsiębiorstwu w skali rocznej 7.960.024 zł. oszczędności na robociznie, materiałach itp. Dla wyjaśnienia podaję, że w stosunku do projektów racjonalizatorskich efekt ekonomiczny oblicza się tylko za jeden rok wykorzystania projektu.

W przypadku kiedy projekt zastosowany jest przez okres krótszy niż 12 m-cy, efekt oblicza się za okres faktycznego wykorzystania.

Za wykorzystane projekty wynalazczych ich twórcy otrzymali 418.902,83 zł wynagrodzenia

Dokładną sytuację w poszczególnych latach przedstawia załączony wykres.

Do najbardziej płodnych wnioskodawców w latach 1961-1965 należą:

Ob. E. Baryluk	—	złożył 23 proj.,	przyj. 20.	oddal. w zał. 3
Mistrz Rem. Wykończalni				
Ob. F. Aksamit	—	„ 12 „ „ 10 „ 2 „ -		
Ślusarz Gł. Warsz. Mech.				
Ob. J. Krzyżanowski	—	„ 8 „ „ 8 „ - „ -		
Ślusarz Galerowni				
Ob. K. Sielecki	—	„ 8 „ „ 4 „ 2 „ 2		
Kier. Farb. Przędzy.				
Ob. W. Wrona	—	„ 7 „ „ 7 „ 1 „ -		
Ślusarz Galerowni				
Ob. S. Oram	—	„ 7 „ „ 6 „ 1 „ -		
Mistrz Rem. Tkalni.				
Ob. P. Grzeczniak	—	„ 6 „ „ 6 „ - „ -		
Mistrz Warsz. Elekt. Tkalni.				
inż. R. Kawelmacher	—	„ 6 „ „ 5 „ - „ 1		
Kierownik Laboratorium.				
Ob. T. Zawisłak	—	„ 6 „ „ 5 „ - „ 1		
Dyspozytor Wykończalni.				

W/w złożyli projekty bądź sami, bądź jako współtwórcy. Wnioskodawców którzy złożyli 5 i mniej projektów jest zbyt duża ilość ażeby można było wszystkich wymienić, dlatego też ograniczę się do podania tylko kilku nazwisk. Są to: ob. ob. St. Rokicki, St. Jamuła, A. Proksch, S. Bogajewski i inni.

Tyle 5-cio latka. A jak przedstawiają się dane za rok 1965.

W roku ubiegłym zgłoszono 37 projektów z czego 26 zostało przyjętych do wykorzystania, 4 oddalone, a 7 znajduje się jeszcze w toku załatwiania. Z 26 przyjętych projektów zrealizowanych zostało już 23.

Uzyskana oszczędność wyraża się kwotą 2.350.278 zł, natomiast poniesione nakłady na realizację 112.523 zł. Wnioskodawcy otrzymali ogółem 194.550 zł wynagrodzenia.

Na uzyskanie powyższych wyników miały bezwzględnie pewien wpływ nowe przepisy.

Z dniem 31 maja 1962 r. weszło w życie nowe Prawo Wynalazcze (Dz. U. Nr 33 z dnia 9.6.1962 r.). Nie będę podawał wszystkich zmian jakie zaszły w nowym prawie, ale zatrzymam się nad jedną, a mianowicie, zmianą klasyfikacji projektów wynalazczych.

W poprzednim prawie projekty dzieliły się na cztery kategorie, a mianowicie: wynalazek, wzór użytkowy, udoskonalenie techniczne i usprawnienie. W nowym prawie projekty wynalazcze dzieli się tylko na trzy kategorie: wynalazek, wzór użytkowy i projekt racjonalizatorski.

Zmiana ta spowodowała zniesienie sztucznego podziału projektów racjonalizator-

skich na udoskonalenia techniczne i usprawnienia, które w praktyce niejednokrotnie trudne były do rozgraniczenia, zastępując je jednym określeniem „projekt racjonalizatorski”. W ślad za tym uregulowano także sprawę wysokości wynagrodzeń za zgłoszony projekt.

Przepisy wykonawcze do nowego Prawa wynalazczego Uchwała Nr 74 Rady Ministrów z dnia 5 lutego 1963 roku (M.P. Nr 18 z dnia 8.3.1963 r.) wprowadziły również szereg istotnych zmian w stosunku do poprzednich przepisów. I tak:

- Zniesiono ograniczenie zgłaszania projektów wynalazczych przez personel kierowniczy Zakładów.
- W przypadku wątpliwości co do przydatności projektu oraz we wszystkich sprawach spornych, projekt rozpatrywany jest przez Komisję Wynalazczo (§ 51 Uchwały).
- Wprowadzono specjalną tabelę wynagrodzeń za projekty BHP (§ 63 Uchwały).
- Podwyższono górną granicę wynagrodzenia za wynalazek do 1 mln. zł. a za wzór użytkowy i projekt racjonalizatorski do 300 tys. zł (§ 67 Uchwały).
- Zwiększono kompetencję Dyrektorów Przedsiębiorstw w zakresie przyznawania premii za projekt wynalazczy do 50 tys. zł oraz w wynagrodzeniu szacunkowym do 20 tys. zł (§ 70 Uchwały).
- Podwyższono górną granicę wypłaty I raty wynagrodzenia do 5 tys. zł a w przypadku brygad racjonalizatorskich do 15 tys. zł (§ 71 Uchwały).
- Zwiększono możliwość od-

wolywania się wnioskodawców w przypadku oddalenia projektu aż do Ministra (§ 30-32 Uchwały).

Poprzednio decyzja Dyrektora Zjednoczenia była ostateczną.

- Zwiększono możliwość odwoływania się wnioskodawców w przypadku krzywdzącego obliczenia efektów i przyznania premii, aż do Komisji Rozjemczej przy Urzędzie Patentowym P.R.L. (§ 84-87 Uchwały). Poprzednio decyzja Dyrektora Zjednoczenia była ostateczną.

Innym ciekawym przepisem wykonawczym do nowego

Prawa Wynalazczego jest Uchwała Rady Ministrów i Centralnej Rady Związków Zawodowych z dnia 5 kwietnia 1963 r., w sprawie zasad tworzenia i działalności brygad racjonalizatorskich (M.P. Nr 48 z dnia 12.6.1963 r.).

Uchwała ta umożliwiła powoływanie trojakiemu rodzajowi brygad racjonalizatorskich, a mianowicie:

1. Brygadę dla opracowania projektu wynalazczego mającego na celu rozwiązanie zadania.
2. Brygadę dla opracowania projektu wynalazczego o którym mowa w pkt. 1, wraz z jego wdrożeniem do produkcji.
3. W wyjątkowo uzasadnionych przypadkach brygadę wyłącznie do wdrożenia projektów wynalazczych do produkcji.

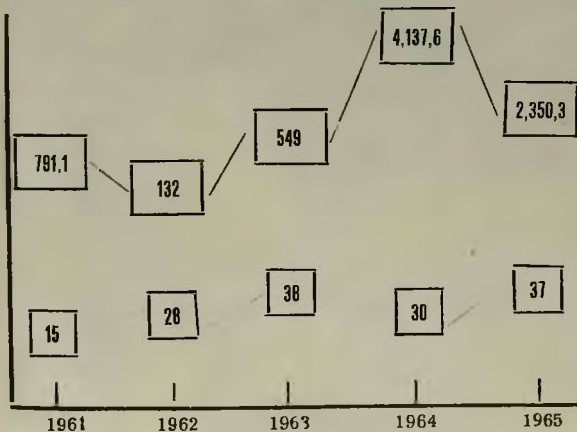
Nowe przepisy zawierają ponadto pewne obowiązki, które spoczywają na racjonalizatorach, a mianowicie:

- Pracownik podejmujący pracę nad pracownym projektem wynalazczym obowiązany jest zawiadomić swego bezpośredniego zwierzchnika o podjęciu i przebiegu tych prac. W przypadkach określonych przez kierownika zakładu pracownik ten ma również obowiązek nie ujawniać przebiegu i wyniku tych prac na zewnątrz (§ 6 Uchwały).

Twórca projektu wynalazczego może zgłosić projekt tylko w jednej państwowej jednostce organizacyjnej bądź w jednej jednostce gospodarki społecznej i to w tej w której projekt został dokonany (§ 7 Uchwały).

- Zgłoszony projekt wynalazczy powinien być tak opracowany, aby z opracowania jasno wynikała jego

Dokończenie na odwrocie



Ilość projektów zgłoszonych
— uzyskane efekty w tys. zł.

RUCH RACJONALIZATORSKI

w 5-cio LATCE

istota. Projekt winien zawierać opis stanu istniejącego ze wskazaniem zmian oraz przewidywanych efektów. Projekt powinien wskazać proponowane środki i sposób jego realizacji. Zgłoszenie nie może ograniczyć się tylko do wskazania koncepcji, bez podania jej rozwiązania.

Ponadto zgłoszenie projektu powinno zawierać wystarczająco zrozumiały opis techniczny oraz w ra-

zie niezbędnej potrzeby. rysunki, schematy, szkice, obliczenia i receptury, umożliwiające poznanie jego istoty.

Jeśli twórca projektu pracowniczego ze względu na swoje kwalifikacje nie może zadość uczynić powyższymi wymaganiami, państwowa jednostka organizacyjna jest obowiązana udzielić mu pomocy § 9 Uchwały/.

Dla umożliwienia twórcom

projektów zorientowania się w przysługujących im wynagrodzeniach, załączam do niniejszego artykułu aktualną tabelę wyliczania wynagrodzeń.

Na zakończenie zwracam się z gorącym apelem do wszystkich pracowników n. Zakładu o pobudzenie w sobie do działania zmysłu nowatorskiego, który pozwoli im na dostrzeganie w codziennej pracy elementów maszyn urządzeń lub czynności nadających się do usprawnie-

nia. Korzyść z tego będzie dwustronna. Niech nowa pięcioletka w którą wkroczyliśmy w roku bieżącym potroi nasze osiągnięcia tym bardziej, że stać nas na to przy takiej ilości i jakości zatrudnionych pracowników.

1.	a) W zależności od przewidywanego osiągnięcia stopnia poprawy złych warunk. higienicznych	od 400, - zł
	b) W zależności od stopnia poprawy stanu bezpieczeństwa pracy w warunkach rzadko zdarzających się nieszczęśliwych wypadków i chorób zawodowych.	do 10.000 zł
2	W zależności od stopnia poprawy stanu bezpieczeństwa pracy w warunkach często zdarzających się nieszczęśliwych wypadków i chorób zawodowych	od 400, - zł do 20.000 zł

Tabela do obliczania wynagrodzenia za pracownicze wynalazki, wzory użytkowe i projekty racjonalizatorskie

Suma oszczędności (efekty) w złotych		ZA WYNALAZEK			
		Wysokość wynagrodzenia (w % od oszczędności i w złotych)			
		w pierwszej jednostce gospodarki uspołecznionej (zakładzie pracy)		w każdej następnej jednostce gospodarki uspołecznionej	
		od do	wysokość wynagrodzenia w złotych	od do	wysokość wynagrodzenia w złotych
1.000 — 2.000	1.000 — 2.000	36% + 140 zł	najmniej 200 — 500	10,8% + 42 zł	najmniej — 150
2.000 — 5.000	2.000 — 5.000	30% + 200 zł	500 — 800	9% + 60 zł	150 — 240
5.000 — 10.000	5.000 — 10.000	23% + 340 zł	800 — 1.490	6,9% + 102 zł	240 — 447
10.000 — 20.000	10.000 — 20.000	16% + 690 zł	1.490 — 2.290	4,8% + 207 zł	447 — 687
20.000 — 50.000	20.000 — 50.000	14% + 890 zł	2.290 — 3.690	4,2% + 267 zł	687 — 1.107
50.000 — 100.000	50.000 — 100.000	10,7% + 1.550 zł	3.690 — 6.900	3,21% + 465 zł	1.107 — 2.070
100.000 — 200.000	100.000 — 200.000	8% + 2.800 zł	6.900 — 10.800	2,4% + 840 zł	2.070 — 3.249
200.000 — 500.000	200.000 — 500.000	6,4% + 4.400 zł	10.800 — 17.200	1,92% + 1.320 zł	3.249 — 5.160
500.000 — 1.000.000	500.000 — 1.000.000	5% + 7.200 zł	17.200 — 32.200	1,5% + 2.160 zł	5.160 — 9.660
1.000.000 — 2.000.000	1.000.000 — 2.000.000	4% + 12.200 zł	32.200 — 52.200	1,2% + 3.660 zł	9.660 — 15.870
2.000.000 — 5.000.000	2.000.000 — 5.000.000	3% + 22.200 zł	52.200 — 82.200	0,9% + 6.600 zł	15.870 — 24.660
5.000.000 — 10.000.000	5.000.000 — 10.000.000	2,5% + 32.000 zł	82.200 — 157.000	0,75% + 9.600 zł	24.660 — 47.100
ponad 10.000.000	ponad 10.000.000	1,8% + 67.200 zł	157.000 — 247.200	0,54% + 20.160 zł	47.100 — 74.160
		1,5% + 97.200 zł	247.200 —	0,45% + 29.160 zł	74.160 —

ale nie więcej niż 500.000 zł (łącznie)

Suma oszczędności (efekty) w złotych		ZA PROJEKT RACJONALIZATORSKI			
		Wysokość wynagrodzenia (w % od oszczędności i w złotych)			
		w pierwszej jednostce gospodarki uspołecznionej (zakładzie pracy)		w każdej następnej jednostce gospodarki uspołecznionej	
		od do	wysokość wynagrodzenia w złotych	od do	wysokość wynagrodzenia w złotych
2.000 — 5.000	2.000 — 5.000	17% + 110 zł	najmniej 200 — 450	5,1% + 33 zł	najmniej — 135
5.000 — 10.000	5.000 — 10.000	12,5% + 200 zł	450 — 852	3,75% + 60 zł	135 — 248
10.000 — 20.000	10.000 — 20.000	9,5% + 350 zł	825 — 1.300	2,83% + 105 zł	248 — 390
20.000 — 50.000	20.000 — 50.000	7% + 600 zł	1.300 — 2.000	2,1% + 180 zł	390 — 600
50.000 — 100.000	50.000 — 100.000	5,5% + 900 zł	2.000 — 3.650	1,65% + 270 zł	600 — 1.095
100.000 — 200.000	100.000 — 200.000	4,1% + 1.600 zł	3.650 — 5.700	1,23% + 480 zł	1.095 — 1.710
200.000 — 500.000	200.000 — 500.000	3,5% + 2.200 zł	5.700 — 9.200	1,05% + 660 zł	1.710 — 2.760
500.000 — 1.000.000	500.000 — 1.000.000	2,6% + 4.000 zł	9.200 — 17.000	0,78% + 1.200 zł	2.760 — 5.100
1.000.000 — 2.000.000	1.000.000 — 2.000.000	2% + 7.000 zł	17.000 — 27.000	0,6% + 2.100 zł	5.100 — 8.100
2.000.000 — 5.000.000	2.000.000 — 5.000.000	1,5% + 15.000 zł	27.000 — 41.000	0,45% + 3.300 zł	8.100 — 12.300
5.000.000 — 10.000.000	5.000.000 — 10.000.000	1,3% + 19.000 zł	41.000 — 94.000	0,45% + 5.700 zł	12.300 — 28.200
ponad 10.000.000	ponad 10.000.000	1,1% + 29.000 zł	94.000 — 129.000	0,3% + 8.700 zł	28.200 — 38.700
		0,7% + 59.000 zł	129.000 —	0,21% + 17.700 zł	38.700 —

ale nie więcej niż 150.000 zł (łącznie)